

Opony kluczowym elementem bezpieczeństwa jazdy

data aktualizacji: 2020.05.09 autor: Anna Kraćkowska



(fot. Anna Kraćkowska)

Robi się coraz cieplej. W wulkanizacjach ruch, choć nie tak duży jak zwykle o tej porze roku. Wielu kierowców zastanawia się, czy w dobie pandemii może wymienić opony. Jeśli korzystasz z auta w drodze do pracy czy sklepu - unikniesz mandatu.

Po wprowadzeniu obostrzeń dotyczących przemieszczania się, media zaczęły informować o przypadkach karania kierowców mandatami za wymianę opon. U ministra zdrowia i premiera natychmiast zainterweniowały trzy branżowe organizacje: Polski Związek Przemysłu Oponiarskiego, Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego i Związek Dealerów Samochodów. Ich przedstawiciele argumentowali, że opony są kluczowym elementem, jeśli chodzi o bezpieczeństwo pojazdu. Efekt? Resort kierowany przez Szumowskiego wydał zgodę na wymianę ogumienia zimowego na letnie. Zielone światło zaświeciło dla wszystkich osób, które samochodami dojeżdżają do pracy i korzystają z nich, by zaspokoić bieżące potrzeby. Krótko mówiąc - jeżdżą na zakupy, do apteki, do lekarza.

- Jeśli ktoś ma łyse opony, jazda po prostu staje się niebezpieczna - mówi Bartosz Milczarek, właściciel wulkanizacji Mila przy ul. Skierniewickiej w Rawie Mazowieckiej.

Opony letnie przez budowę bieżnika i twardszą mieszankę gumową zapewniają większą przyczepność do jezdni przy wiosenno-letnich wyższych temperaturach.

Mechanik przyznaje, że klientów jest mniej, niż zwykle o tej porze roku. - Normalnie mielibyśmy kolejki - wyjaśnia. - Ze względu na zakaz przemieszczania się, nie dojechali nasi stali klienci z dużych miast, z Warszawy, z Łodzi. W tej chwili ludzie dzwonią, dopytują czy w ogóle pracujemy, czy nie dostaną mandatu, jeśli przyjadą wymienić opony.

Usługa jest zgodna z prawem. Wygląda jednak nieco inaczej, niż w normalnych warunkach.

- Przede wszystkim nie wpuszczamy klientów na halę - wyjaśnia Bartosz Milczarek. - Klient może wjechać samochodem i w nim zostać, ewentualnie zostawić nam auto i po godzinie je odebrać. Kierowcy ciężarówek zostają w kabinach.

Klienci umawiani są na konkretną godzinę, by uniknąć kolejek.

- Jeśli sami mamy wsiąść do auta klienta, na kwadrans wkładamy do niego ozonator, który dezynfekuje kabinę. To również usługa, którą można u nas wykonać dodatkowo - wyjaśnia wulkanizator. - W biurze zainstalowałem przezroczystą przegrodę, aby ograniczyć kontakt z klientem. Nie wspomnę nawet o zapasie żeli i płynów dezynfekcyjnych, maseczkach ochronnych i rękawicach, które zakładamy pod „wampirki”.



Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/35521-opony-kluczowym-elementem-bezpieczenstwa-jazdy>